

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn.. akt II C 31/17, w sprawie z powództwa T. P. i P. P. – wspólników spółki cywilnej (...) w Ł. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od T. P. i P. P. wspólników spółki cywilnej (...) w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 282,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi od T. P. i P. P. wspólników spółki cywilnej (...) w Ł. kwotę 63,80 zł tytułem brakującej części kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego;
4. nakazał wypłacić (...) Spółce Akcyjnej w S. kwotę 117,48 zł tytułem zwrotu nadpłaconych kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 2 czerwca 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych w (...) w S..

W dniu 7 czerwca 2016 roku J. M. zawarł z Wypożyczalnią Jachtów i Motocykli T. P. w Z. umowę najmu pojazdu zastępczego marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Cena najmu pojazdu za dobę wynosiła 190 zł brutto. Pojazd został wydany poszkodowanemu. Najem pojazdu trwał do dnia 6 lipca 2016 roku.

W dniu 6 lipca 2016 roku Wypożyczalnia Jachtów i Motocykli T. P. wystawiła na rzecz J. M. rachunek nr (...) za 29 dni najmu pojazdu zastępczego w kwocie 5.510 zł z terminem płatności - 6 lipca 2016 roku.

W dniu 7 czerwca 2016 roku J. M. zawarł z Wypożyczalnią Jachtów i Motocykli T. P. w Z. umowę przelewu wierzytelności wobec pozwanego z tytułu umowy wynajmu pojazdu zastępczego. W dniu 9 sierpnia 2016 roku T. W. zawarł z (...) s.c. T. P., P. P. z siedzibą w Ł. umowę przelewu wierzytelności przysługującej mu z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego od (...) Spółki Akcyjnej w S. na podstawie cesji z dnia 7 czerwca 2016 roku.

Decyzją z dnia 11 lipca 2016 roku pozwany przyznał na rzecz poszkodowanego kwotę 855 zł tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego uznając na podstawie zweryfikowanej faktury zasadny wynajem pojazdu zastępczego na okres 9 dni, weryfikacji poddano stawkę najmu przyjmując jej wartość na poziomie 95 zł brutto.

Niezbędny technologicznie czas naprawy pojazdu poszkodowanego po zdarzeniu drogowym z dnia 2 czerwca 2016 roku mógł wynieść 4 dni. Stawki za wynajęcie samochodu porównywalnego do pojazdu poszkodowanego w segmencie, do jakiego należy wynajmowany pojazd marki P. (...) przy uwzględnieniu okresu najmu 29 dni mieściły się w zakresie od 85 zł do 409,77 zł netto. Pozwany proponował poszkodowanemu możliwość organizacji wynajmu pojazdu zastępczego wraz z pokryciem jego kosztów np. T. (...), F. (...), S. (...) czyli pojazdów takiej samej klasy C co pojazd poszkodowanego, a stawka brutto za dobę wynajmu wynosiła 95 zł i koszt najmu pokrywał pozwany.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty powołane w treści uzasadnienia, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. W ocenie Sądu meriti opinia biegłego jest spójna, logiczna, zawiera kategoryczne wnioski, a biegły ustosunkował się do wszystkich pytań postawionych przez Sąd, a nadto wydał opinię uzupełniającą, w której ustosunkował się do podniesionych zarzutów. Zdaniem Sądu meriti opinia biegłego jest kategoryczna i przekonująca, oraz wyjaśnia

zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Sąd Rejonowy podkreślił, że żadna ze stron nie kwestionowała ostatecznie wydanej opinii biegłego ani nie wносиła o jej dalsze uzupełnienie.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powodów o zwrócenie się do firm wymienionych w pkt 4. pisma z dnia 31 października 2018 roku, uznając, że informacje te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie uwzględnił w ustaleniach faktycznych zeznań świadka A. M., wskazując, że nie wniosły nic do sprawy, bowiem świadek nie pamiętał na jakich warunkach zawarto umowę najmu, nie zapoznawał się z cennikiem najmu, nie przypominał sobie czy otrzymano od pozwanego propozycję najmu pojazdu zastępczego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne. Sąd meriti wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 363 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. 2018 roku, poz. 473, ze zm.).

Sąd I instancji argumentował, że bezspornym jest, że sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do poszkodowanego wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartej ze sprawcą kolizji. Powodowie byli legitymowani czynnie do wzięcia udziału w procesie w charakterze powoda w związku z nabyciem przez nich od poszkodowanego wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Tym samym powodowie wstąpili w prawa dotychczasowego wierzyciela, przysługujące wobec strony pozwanej z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego i należnego, a niewypłaconego jeszcze w tym zakresie odszkodowania, na podstawie art. 509 § 1 i 2 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany kwestionował czas trwania naprawy pojazdu. Ustalając uzasadniony czas najmu pojazdu Sąd Rejonowy uznał za zasadne przyjęcie, że wyraża się on okresem 4 dni, gdyż jak wynika z opinii biegłego w zakresie wyceny pojazdów i mechaniki pojazdowej niezbędny technologicznie czas czynności naprawczych pojazdu po zdarzeniu z dnia 2 czerwca 2016 roku mógł wynieść 4 dni. Czas ten nie uwzględnia okresu oczekiwania na wypłacenie kwoty bezspornej, czy oczekiwania na oględziny dodatkowe, dostarczenie części niezbędnych do naprawy, bowiem w aktach sprawy brak jest dowodów umożliwiających weryfikację tych ustaleń.

Odnosząc się do wysokości stawki najmu, za którą poszkodowany wynajął pojazd zastępczy, Sąd meriti uznał, że zasadne są zarzuty pozwanego, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody po jego stronie. Sąd argumentował, że poszkodowany, pomimo poinformowania go o możliwości najmu pojazdu zastępczego finansowanego przez ubezpieczyciela (w tym o dostępnych pojazdach oraz wysokości stawek dobowych za wynajem pojazdów w zależności od klasy pojazdu) z takiego pojazdu nie skorzystał. Sąd podkreślił, że poszkodowany był informowany o wysokości stawek dziennych czynszu najmu proponowanych przez pozwanego, a pomimo to wynajął pojazd od innego podmiotu za cenę dwukrotnie wyższą. Sąd podkreślił, że stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powoływana przez pozwanego okoliczność, że poszkodowany nie skorzystał z możliwości najmu pojazdu od pozwanego, została - w ocenie Sądu I instancji - wykazana. Jednocześnie Sąd podzielił stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03), że poszkodowany w ramach naprawienia szkody nie ma obowiązku korzystania z usług najtańszych, a jedynie istotne jest, aby zastosowane ceny nie odbiegały od cen występujących na lokalnym rynku, wskazując, że w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 20/17), warunkiem uznania, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu - są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych - jest wykazanie, że ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Sąd wskazał, że z treści powołanej uchwały wynika, że pierwszym i koniecznym warunkiem rozważania zasadności kosztów poniesionych ponad

te wskazywane przez ubezpieczyciela, jest złożenie propozycji najmu pojazdu zastępczego dla poszkodowanego przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób przy ocenie danego stanu faktycznego pominąć wskazań Sądu Najwyższego zawartych w przedmiotowej uchwale co do oceny zasadności poniesienia kosztów najmu zastępczego. Zdaniem Sądu, obowiązek współdziałania między stronami w sprawach dotyczących likwidacji szkody (w tym najmu pojazdu zastępczego), jest sprzężony i nie może być prawidłowo zrealizowany, gdy w owym współdziałaniu zabraknie pewnych elementów. Współdziałanie to wymaga uczestnictwa obu stron. Obowiązek współdziałania wierzyciela (poszkodowanego) z dłużnikiem (ubezpieczycielem) ma charakter ustawowy i wynika z treści art. 354 § 2 k.c. W sprawach dotyczących kosztów poniesionych z tytułu najmu zastępczego, bez wątpienia pierwszym obowiązkiem poszkodowanego jest zgłoszenie niezwłocznie powstałej szkody. Reakcją na powyższe winno być działanie ubezpieczyciela, który wskaże dalszy tok postępowania, udzieli niezbędnych informacji co do podjęcia dalszych kroków, a także w zakresie dotyczącym najmu zastępczego – zaproponuje pojazd zastępczy co najmniej równorzędny uszkodzonemu. Wszystkie te elementy zostały przez pozwanego wskazane. Sąd podkreślił, że strona pozwana miała uprawnienia do weryfikacji stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego udostępnionego poszkodowanemu przez powoda. Weryfikacji tej dokonała już w toku postępowania likwidacyjnego, przyznając odszkodowanie za koszty najmu pojazdu zastępczego za okres 9 dni, ze stawką 95 zł za dobę. Zatem - w ocenie Sądu Rejonowego - doszło do weryfikacji dobowej stawki i ustalenia jej na poziomie 855 zł. Wysokość ta nieznacznie odbiega od stawek wymienionych w opinii biegłego. Sąd dodał, że jak wynika z akt sprawy (k. 101-102) poszkodowany na etapie zgłaszania szkody został poinformowany o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego bezkosztowo oraz stawce najmu 95 zł brutto. Na najem na tych warunkach poszkodowany nie zdecydował się z niewiadomych przyczyn, po czym wynajął pojazd za stawkę dwukrotnie wyższą - 190 zł brutto, tym samym uniemożliwiając ubezpieczycielowi sfinalizowanie transakcji. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność, czy stawka najmu pojazdu powoda była stawką rynkową, pozostawała bez znaczenia dla ustalenia zakresu adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym a kosztami wynajmu (art. 361 § 1 k.c.), ewentualnie świadczyła o tym, że poszkodowany przyczynił się do powiększenia rozmiarów szkody w zakresie różnicy między stawką zaproponowaną przez ubezpieczyciela a stawką, po której faktycznie pojazd wynajął. Za tę różnicę nie może odpowiadać ubezpieczyciel, lecz poszkodowany, jeżeli mimo, że miał możliwość wynajęcia taniej, a właściwie dla siebie bezkosztowo, to jeśli uczynił to u innego podmiotu wynajmującego za stawkę wyższą, to ta różnica stanowi wyłącznie koszt najmu pojazdu, a nie odszkodowanie. Ten koszt najmu, którego źródłem jest umowa najmu, obciąża zatem wynajmującego. Sąd argumentował, że powodowie zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu nie wykazali, że istniały po stronie poszkodowanego konkretne okoliczności faktyczne, które nakazywały mu zrezygnować z najmu za pośrednictwem pozwanego i wynająć pojazd u innego podmiotu za stosowaną przez niego stawkę najmu. Sąd podkreślił, że poszkodowany, gdy otrzymuje od ubezpieczyciela jako podmiotu odpowiedzialnego za szkodę i finalnie płacącego odszkodowanie ofertę najmu bezkosztowego czy też ze stawką niższą, to jeśli mimo to decyduje się na pojazd droższy, to przyczynia się do powiększenia rozmiarów szkody, nawet, gdy stawka faktycznego wynajmu nie jest rażąco wygórowana w stosunku do stawek konkurencyjnych na rynku właściwym.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wskazując, że powodowie przegrali proces w całości. Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty wykorzystanych zaliczek na wynagrodzenie biegłego w wysokości 282,52 zł.

Na podstawie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 300) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy obciążył powodów na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 63,80 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego wyłożonych przez Skarb Państwa.

Na podstawie art. 84 ust 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 117,48 zł tytułem nadpłaconych kosztów procesu.

Apelację od wyroku złożyli powodowie, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak dokonania przez Sąd I instancji prawidłowej oceny odmowy przedstawienia przez pozwaną szczegółowych warunków najmu pojazdów zastępczych od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem wraz z obowiązującymi ogólnymi warunkami umów i regulaminami świadczenia usług najmu, podczas gdy w przypadku dokonania tej oceny zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym Sąd meñti winien był dojść do przekonania, że strona pozwana nie zrealizowała zobowiązania Sądu, gdyż z żądanych dokumentów wynikały okoliczności dla niej niekorzystne, gdyż przemawiające za celowością i ekonomiczną zasadnością skorzystania przez poszkodowanego z najmu pojazdu zastępczego od powodów;

b) brak dokonania przez Sąd I instancji prawidłowej oceny odmowy przedstawienia przez pozwaną akt szkodowych nr Lo20/3678/16, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie uzasadnionego czasu trwania najmu pojazdu zastępczego w niniejszej sprawie (przede wszystkim w oparciu o datę sporządzenia, a następnie doręczenia poszkodowanemu / warsztatowi ostatecznego kosztorysu zatwierdzającego uzasadniony zakres naprawy), podczas gdy dokonując tej oceny zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym Sąd meñti winien był dojść do przekonania, że pozwana nie zrealizowała zobowiązania Sądu, gdyż z żądanych dokumentów wynikały okoliczności dla niej niekorzystne, tj. przemawiające za zasadnością roszczenia powodów obejmującego 29-dniowy okres najmu pojazdu zastępczego;

2. art. 217 § 1-3 w zw. z art. 227 i art. 245 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o zwrócenie się do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej, (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz 99 (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z zobowiązaniem do udzielenia informacji o aktualnych i kompletnych na dzień 2 czerwca 2016 roku warunków najmu pojazdów zastępczych (wraz z ogólnymi warunkami umów i regulaminami), na jakich były realizowane usługi najmu pojazdu zastępczego dla poszkodowanych, którzy likwidowali szkodę z ubezpieczenia OC w (...) Spółce Akcyjnej z jednoczesnym zwolnieniem w/w podmiotów z zachowania tajemnicy handlowej, a także poprzez bezzasadne uznanie, iż przedmiotowe informacje nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy okoliczności, które miały wynikać z w/w dokumentów – wbrew uznaniu Sądu I instancji – miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem pozwoliłyby na ocenę celowości i ekonomicznej zasadności skorzystania przez poszkodowanego z najmu pojazdu zastępczego od powodów, zwłaszcza w sytuacji braku zrealizowania przez pozwaną zobowiązania Sądu, o którym mowa w pkt. 1 lit. a) powyżej;

3. art. 233 § 1 w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań świadka A. M. i uznanie, że nie wnosiły one nic do sprawy, a w konsekwencji ich pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego, podczas gdy z przedmiotowych zeznań wynikało, że naprawa pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu drogowym z dnia 2 czerwca 2016 roku zajęła około miesiąca, choć miała trwać krócej, co było uzasadnione oczekiwaniem na ostateczne zatwierdzenie kosztorysu naprawy przez ubezpieczyciela, jak również, że oddanie pojazdu zastępczego nastąpiło w dniu odbioru samochodu poszkodowanego z naprawy, które to okoliczności - wbrew uznaniu Sądu I instancji - miały istotne znaczenie dla należytego rozpoznania niniejszej sprawy, bowiem wskazywały na uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego i przemawiały za zasadnością żądania powodów w zakresie czasu trwania tegoż najmu, a dowód z zeznań świadka był istotny zwłaszcza wobec braku zrealizowania przez pozwaną zobowiązania Sądu, o którym mowa w pkt. 1 lit. b) powyżej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 4.655 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Stosując zatem dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

A. M. syn J. M. (poszkodowanego), posiadający stosowne pełnomocnictwa zaprowadził uszkodzony w wypadku samochód do warsztatu samochodowego, celem naprawy. W warsztacie tym był już przygotowany pojazd zastępczy. Naprawa samochodu trwała około miesiąca. W warsztacie twierdzono, że były problemy z zatwierdzeniem kosztorysu naprawy i czas naprawy przez to się przedłużył. A. M. zdał pojazd zastępczy w dniu odbioru samochodu naprawianego.

(zeznania świadka A. M. - e-protokół: 00:06:07-00:25:25 - k. 60 oraz płyta CD - k. 210)

A. M. zgłosił pozwanemu szkodę. W sporządzonym protokole szkody w pojeździe nr rej. (...) ubezpieczyciel zaoferował możliwość organizacji wynajmu pojazdu zastępczego wraz z pokryciem jego kosztów. Wskazał, że stawka brutto za dobę wynajmu pojazdu z segmentu C pokrywana przez ubezpieczyciela wynosi 95 zł za dobę.

(protokół szkody - k. 101-102)

W rozpoznawanej sprawie apelujący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku w kontekście naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., art. 217 § 1-3 w zw. z art. 227 i art. 245 k.p.c. oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 258 k.p.c.

Wobec wskazania w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność odniesienia się w pierwszej kolejności do zakwestionowanego przez skarżących stanu faktycznego.

Wskazać należy, że zarzuty apelacji dotyczące naruszenia norm prawa procesowego oparte zostały na twierdzeniu, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, że najem pojazdu zastępczego przez okres 29 dni i za kwotę po 190 zł za dobę nie był zasadny, co skutkowało oddaleniem powództwa. Skarżący podnosili, że kwota 5.510 zł (29 dni x 190 zł) rekompensowała koszty wynajmu pojazdu zastępczego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazał się zasadny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie oraz dokonując oceny materiału dowodowego (w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia faktyczne) nie wyprowadził wniosków poprawnych logicznie i znajdujących oparcie w doświadczeniu życiowym oraz w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy. Sąd Okręgowy dokonał zatem w tym zakresie własnych ustaleń faktycznych na podstawie przywołanych wyżej dowodów. Jak wynika z poczynionych ustaleń poszkodowany J. M. zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego w dniu 7 czerwca 2016 roku na okres do dnia zakończenia likwidacji szkody (umowa wynajmu - k. 15). Czas najmu trwał do dnia 6 lipca 2016 roku (rachunek - k. 14). A. M. zdał pojazd zastępczy w dniu odbioru samochodu naprawianego.

Dokonane przez Sąd Okręgowy dodatkowe ustalenia faktyczne, na podstawie dowodu z zeznań świadka A. M. (pominięte przez Sąd Rejonowy) mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy wskazać, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Zatem nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym

z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c. art. 362 k.c. i 826 § 1 k.c.). Oznacza to, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw.

Sąd Najwyższy dostrzegał potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28). Kierując się sformułowanymi przez Sąd Najwyższy wskazówkami, należy przyjąć, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały zwrotowi tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione (dowód ten obciąża poszkodowanego).

W przedmiotowej sprawie syn poszkodowanego J. M. (dysponujący stosownymi pełnomocnictwami) nie podał żadnych racjonalnych powodów, dla których nie skorzystał z propozycji ubezpieczyciela w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego. W dniu zgłoszenia szkody w pojeździe A. M. (zgłaszający szkodę) miał wiedzę, że pozwany może udostępnić pojazd zastępczy, jak również miał wiedzę o stawkach wynajmu uznawanych przez ubezpieczyciela. Fakt, że warsztat naprawczy przygotował samochód zastępczy dla poszkodowanego już w dniu oddania samochodu do naprawy nie uzasadnia natychmiastowego, bezrefleksyjnego skorzystanie przez poszkodowanego z tego samochodu. Jak twierdził A. M. nie negocjowano ceny wynajmu. Oczywistym jest, że obecnie wiele firm oferuje natychmiastowe wynajęcie samochodu. A. M. nie podał żadnych szczególnych racji przemawiających za wyborem oferty T. P.. W szczególności nie podał żadnych dodatkowych warunków umowy takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji, które w jego ocenie powodowały, że oferta T. P. była korzystniejsza niż np. najem oferowany przez ubezpieczyciela. Wręcz przeciwnie - z zeznań A. M. wynika, że poszkodowany w ogóle nie interesował się, jak kształtują się koszty wynajęcia pojazdu w innych firmach.

W tym miejscu należy podzielić stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy, że z uwagi na ciążący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci np. szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być natomiast uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, pub. LEX nr 2340475).

Sąd Okręgowy aprobuje też stanowisko wyrażane przez Sąd Najwyższy, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu), przy czym nie ma to nic wspólnego z koniecznością

poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, pub. LEX nr 2340475).

Podkreślić należy, że proponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia nie eliminuje ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów. Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę.

Poszkodowany (w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem - ubezpieczycielem) miał obowiązek kontaktu z ubezpieczycielem (nawet telefonicznego) celem zasięgnięcia informacji co do tego czy ubezpieczyciel może mu zaproponować pojazd zastępczy równorzędny pojazdowi uszkodzonemu. Tego obowiązku poszkodowany nie wykonał.

Z tych względów - w ocenie Sądu Okręgowego - należało przyjąć stawkę najmu akceptowaną przez ubezpieczyciela tj. 95 zł za dobę.

Jeśli zaś chodzi o okres najmu pojazdu zastępczego to w pierwszej kolejności należy wskazać, że uszkodzony pojazd nadawał się do naprawy. Podkreślenia wymaga, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji przez okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (art. 361 § 1 k.c.).

Apelujący wskazują, że okres przez jaki J. M. korzystał z pojazdu zastępczego był uzasadniony przez czas dłuższy niż 9 dni. Podkreślić przy tym trzeba, że biegły wypowiedział się jedynie w przedmiocie okresu naprawy pod względem technicznym, nie uwzględniając w opinii okoliczności pozatechnicznych, związanych z działaniami zakładu ubezpieczeń, które mają istotny wpływ na możliwość rozpoczęcia naprawy pojazdu pod względem technicznym. Zdaniem apelujących pozwany zobowiązany jest zwrócić koszty najmu zastępczego za cały okres umowy najmu tj. od dnia 7 czerwca 2016 roku do dnia 6 lipca 2016 roku.

Odnosnie tej kwestii - w ocenie Sądu Odwoławczego - stanowisko apelujących jest w pełni zasadne. Rację mają skarżący, że decydujące znaczenie dla ustalenia zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego ma moment poinformowania poszkodowanego o zaakceptowanym przez ubezpieczyciela zakresie i koszcie naprawy uszkodzonego pojazdu, gdyż dopiero z chwilą otrzymania takiego rozstrzygnięcia ubezpieczyciela (w oparciu o dokonane oględziny i opinię rzeczoznawcy) poszkodowany może rozpocząć naprawę, bez narażania się na ryzyko braku refundacji przez ubezpieczyciela pełnej kwoty, jaką zapłaci za naprawę pojazdu. Z tych względów konieczne było przeanalizowanie akt postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego. Akta likwidacyjne miały kluczowe znaczenie dla dokładnego określenia niezbędnego okresu najmu pojazdu zastępczego. Odszkodowanie przysługuje bowiem wyłącznie za okres odpowiadający okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z przywróceniem pojazdu do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że poszkodowany jest pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu nie

tylko przez technologiczny czas jego naprawy, nawet jeśli odpowiada on czasowi rzeczywistemu. Rzadko bowiem czas ten pokrywa się z okresem, jaki upływa od zdarzenia powodującego szkodę do zakończenia naprawy pojazdu. Pomiędzy samą szkodą a oddaniem samochodu do warsztatu naprawczego może upłynąć pewien czas, przez który również poszkodowany może mieć prawo do wynajęcia pojazdu zastępczego na koszt osoby wyrządzającej szkodę. Opisane uwarunkowania - zdaniem Sądu Okręgowego - wymagają odpowiedniego zindywidualizowania każdego przypadku. Tym samym ocena zasadności okresu najmu pojazdu zastępczego winna być każdorazowo dokonana z uwzględnieniem specyfiki określonego stanu faktycznego. Na tym zaś gruncie przede wszystkim jest trafny zarzut apelujących co do tego, że okres, za który powodowie domagają się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie odpowiada okresowi naprawy technologicznie uzasadnionemu i przekracza go. Ostatecznie, niezbędny i celowy czas naprawy pojazdu wynosił w niniejszym przypadku 29 dni.

Z przeprowadzonej opinii biegłego wynika, że okres niezbędny technologicznie do naprawy pojazdu mógł wynieść 4 dni robocze (bez oczekiwania na oględziny, przejęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela, oczekiwania na części, przerwy w pracy wynikające z dni wolnych od pracy, akceptację kosztorysów i ewentualne oględziny dodatkowe) - (k. 74).

Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadka A. M. ustalił, że wynajęty pojazd został zdany w dniu odbioru naprawionego samochodu z warsztatu naprawczego.

Nie ulega wątpliwości, że zakład naprawczy (zwłaszcza w przypadku naprawy bezgotówkowej) ma pełne prawo oczekiwania na ostateczną decyzję ubezpieczyciela w kwestii uznania zakresu jego odpowiedzialności. Nie można było wymagać od poszkodowanego, aby naprawiał samochód na własne ryzyko, nie wiedząc, czy koszty naprawy zostaną mu zrefundowane. Dopiero więc decyzja ubezpieczyciela w przedmiocie akceptacji zakresu uszkodzeń daje poszkodowanemu minimum pewności, co do refundacji kosztów naprawy. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby warsztat naprawczy postąpił niewłaściwie i niezgodnie z zasadami należytej staranności, nie wykazała aby naprawa odbywała się w sposób przewlekły. Przeciwnie, w sytuacji odmowy przedstawienia przez stronę pozwaną akt szkodowych dotyczących przebiegu postępowania likwidacyjnego, to zeznania świadka A. M. przemawiają za zasadnością roszczenia w zakresie usprawiedliwionego czasu najmu pojazdu zastępczego.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie pozwany jest ubezpieczycielem sprawcy wypadku, a poszkodowany naprawił pojazd. Jest przy tym racjonalne, że warsztat naprawczy oczekiwał na decyzję ubezpieczyciela, nie wiedząc, jakie ostatecznie uszkodzenia pojazdu uzna ubezpieczyciel sprawcy. Postawa zakładu ubezpieczeń była o tyle zastanawiająca, że przez cały czas trwania procesu nie złożył akt szkodowych nr LO20/3678/16, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie uzasadnionego czasu trwania najmu pojazdu zastępczego.

Co prawda brak jest przepisów określających terminy, w jakich likwidator powinien sporządzić kosztorys naprawy uszkodzonego pojazdu, gdyż przepisy kodeksu cywilnego i regulujące działalność ubezpieczeniową wskazują jedynie na termin liczony od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, kiedy ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie. Niezależnie od tego ten okres czasu nie może być jednak całkowicie pominięty, zwłaszcza że chodzi o wysoko wyspecjalizowany podmiot, który w ramach swojej działalności trudni się szkodami ubezpieczeniowymi. W ocenie Sądu Okręgowego przy ocenie zasadności roszczenia o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego należy raczej brać pod uwagę rzeczywisty czas potrzebny na naprawę, a nie okres technologiczny. Okres technologiczny bowiem to wyliczony hipotetycznie czas naprawy, opierający się na założeniu natychmiastowej dostępności części i braku wpływu innych czynników, chociażby kolejek w serwisach naprawczych. Poszkodowanemu należy się więc zwrot kosztu najmu pojazdu zastępczego za czas rzeczywistej naprawy z uwzględnieniem elementów procesu likwidacji szkody.

Reasumując – apelującym cesjonariuszom udało się skutecznie zakwestionować dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia dotyczące zasadnego okresu wynajmu pojazdu zastępczego, jak i podważyć przedstawiony na tym tle wywód jurydyczny. Z tej też przyczyny zarzuty procesowe skonstruowane poprzez odwołanie się do brzmienia art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. okazały się zasadne i wymagały uzupełnienia postępowania dowodowego.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je jako własne bez konieczności ich powtarzania.

W apelacji powodowie zarzucili także naruszenie art. 217 § 1-3 w zw. z art. 227 i art. 245 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o zwrócenie się do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej, (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz 99 (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z zobowiązaniem do udzielenia informacji o aktualnych i kompletnych na dzień 2 czerwca 2016 roku warunków najmu pojazdów zastępczych (wraz z ogólnymi warunkami umów i regulaminami), na jakich były realizowane usługi najmu pojazdu zastępczego dla poszkodowanych, którzy likwidowali szkodę z ubezpieczenia OC w (...) Spółce Akcyjnej z jednoczesnym zwolnieniem w/w podmiotów z zachowania tajemnicy handlowej oraz naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. poprzez brak dokonania przez Sąd Rejonowy prawidłowej oceny odmowy przedstawienia przez pozwanego szczegółowych warunków najmu pojazdów zastępczych od podmiotów współpracujących z ubezpieczycielem.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie tego dowodu (k. 189). Powołane postanowienie Sądu Rejonowego, jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia staje się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c., mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano. Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894). Dla możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji ustawa przewiduje jeszcze jedną dodatkową przesłankę. Zgodnie bowiem z art. 162 zdanie 2 k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, Nr 11, poz. 17). W sprawie niniejszej niezwłocznie po ogłoszeniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego powodowie złożyli zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. (k.189). Warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c., przez sąd drugiej instancji, jest jednak zamieszczenie w środku zaskarżenia wniosku w tym przedmiocie. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne. W przedmiotowej sprawie wniosek taki złożony nie został, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia kontroli w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne w zakresie kwoty 1.900 zł (29 dni x 95 zł minus kwota wypłacona przez pozwanego tj. 855 zł).

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.900 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. zasądzając te odsetki od dnia następnego po decyzji ubezpieczyciela z dnia 11 lipca 2016 roku (k. 19), który wydając decyzję dysponował rachunkiem za najem pojazdu zastępczego, odnosząc się do niego szczegółowo w wydanej decyzji.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Uwzględnienie apelacji powodów w powyższym zakresie prowadziło do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Powodowie wygrali proces w 40,81%, a przegrali w 59,19%. Poniesione przez powodów koszty procesu wyniosły 2.250 zł (233 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 900 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 1.100 zł - wykorzystana zaliczka na biegłego). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 287,52 zł – wykorzystana zaliczka na biegłego. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 2.532,52 zł. Powodowie powinni ponieść koszty procesu w kwocie 1.498,99 zł (59,19% od kwoty 2.532,52 zł), ponieśli zaś koszty w kwocie 2.250 zł. Pozwany winien więc zwrócić powodom kwotę 751 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (art. 100 zdanie 1 k.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1012), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku (pозew wniesiony w dniu 17 listopada 2016 roku).

Niewykorzystana zaliczka wpłacona przez pozwanego wynosi 117,48 zł, którą należało pomniejszyć o kwotę 63,80 zł zapłaconą tymczasowo tytułem wynagrodzenia biegłego przez Skarb Państwa (którą należało pobrać od pozwanego), tj. podlega zwrotowi w kwocie 53,68 zł na podstawie art. 84 ust 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 300) .

W pozostałej części apelacja powodów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1012). Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powodów wyniosły 683 zł (opłata od apelacji – 233 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 450 zł. Powodowie wygrali apelację w 40,81%. Winni zatem ponieść koszty w kwocie 404,26 zł. Na pozwanym ciąży więc obowiązek zwrotu powodom kwoty 278,74 zł. Na marginesie dodać należy, że pomimo żądania zgłoszonego przez stronę pozwaną, aby uwzględnić poniesioną przez pozwanego opłatę skarbową od pełnomocnictwa w postępowaniu apelacyjnym, żądanie to nie mogło być rozważane już tylko z tej przyczyny, że pozwany nie załączył potwierdzenia uiszczenia tej opłaty, zaś żądane koszty zastępstwa procesowego nie mogą podlegać rozliczeniu, gdyż pozwany nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.